

Co rolnik wiedzieć powinien o podatku gruntowym

Podstawą opodatkowania jest całkowity przychód z go gospodarstwa obliczony w kwintalach zboża. Przychód ten przelicza się następnie na pieniądze licząc za 1 kwintal zboża od 700 — 1400 zł. Podatek gruntowy jest progresywny, tzn. że od większego przychodu płaci się wyższy procent, a nie jak było przed wojną, że obszarnik miał niższy procent opodatkowania od chłopca. I tak:

Jeśli przychód wynosi do 20 kw. żyta płaci się 4%
ponad 20 do 50 kw. — 5%
„ 50 — 100 kw. — 6%
„ 100 — 200 kw. — 7%
ponad 200 kw. — 8%

Rząd nasz słusznie wychodzi z założenia, że im biedniejszy rolnik, tym mniej zboża zostaje mu się jako nadwyżka po wyżywieniu siebie i rodziny i tym mniejsze powinny być świadczenia na rzecz państwa.

—Państwo w trosce o dziecko —ko chłopskie.

Podatek gruntowy daje wielkie ulgi dla rolników mających na utrzymaniu liczną rodzinę. Tyczą się te ulgi gospodarstw, których przychodowość nie przekracza 70 kwintali, to znaczy chłopów małorolnych i średniorolnych. Chłop bogaty może i liczną rodzinę utrzymać i podatek zapłacić.

Mężczyźnie przysługują na stopującą obniżka podatku:

1. o czwartą część gdy ma na utrzymaniu więcej niż 4 dzieci.
2. o połowę gdy ma na utrzymaniu więcej niż 6 dzieci.
3. całkowite zwolnienie gdy ma na utrzymaniu więcej niż 8 dzieci.

Kobiecie zaś przysługują większa obniżka podatku:

1. o czwartą część gdy ma na utrzymaniu więcej niż 2 dzieci.
2. o połowę gdy ma na utrzymaniu więcej niż 4 dzieci.
3. całkowite zwolnienie gdy ma na utrzymaniu więcej niż 6 dzieci.

Jest to jeszcze jeden przykład troski o dziecko i pomocy kobiecie pracującej na wsi. Nasze państwo jest państwem ludowym, państwem, które troszczy się o potrzeby dzieci i kobiet. My nie chcemy by chłop, obciążony liczną rodziną musiał, jak to było dawniej, mleko nieść do centerfugi i by na żyznych naszych polach pełnych zboża i lasów dzieci chłopskie chorowały na gruźlicę. I dlatego widzając potrzeby miast nie spuszczamy z oka potrzeby i możliwości wsi polskiej.

Aresztowanie sabotarzystów w Budapeszcie

BUDAPESZT (PAP). Policja węgierska aresztowała członków organizacji wyrotowej, która spowodowała ostatnio szereg wielkich pożarów w zakładach przemysłowych w Budapeszcie. Przywódca tej organizacji Karol Lell zeznał, że pożary były wynikiem akcji sabota-

SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III Nr 223

LUBLIN

PONIEDZIAŁEK 18

SIERPIEŃ 1947

CENA 3 ZŁ.

„Francja powinna iść przed Niemcami“



THOREZ

PARYŻ (PAP). Przemawiając w Iwry pod Paryżem, sekretarz generalny partii komunistycznej Maurice Thorez stwierdził, że Francuzi reflek-

tuja na pomoc Ameryki tylko pod warunkiem zachowania swej niezależności narodowej. Jak podkreślił dalej Thorez, „plan Marshalla“ chce oddać

pierwszeństwo odbudowie Niemiec. Tymczasem — oświadczył mówca, Francja powinna iść przed Niemcami, choćby o wtem bezpieczeństwa dla naszych dzieci i wnuków.

Krytykując politykę socjalnego rządu Ramadier — Thorez zapowiedział do socjalistów francuskich, by zjednoczyli się z komunistami w obronie republiki, a kończąc zapowiedział do jednoci wszystkich republikanów.

Głosy prasy zagranicznej

Anglia chce pomocy finansowej a Ameryka — Zagłębia Ruhry

MOSKWA (PAP). Omawiając na łamach „Prawdy“ przyczyny rozczarowania uczestników konferencji paryskiej w stosunku do planu Marshalla, publicysta radziecki Wiktorow, stwierdza, iż ujawnienie nierealności pomocy amerykańskiej i jawna tendencja USA do udzielenia tej pomocy w pierwszym rządzie Niemcom były głównym powodem niezadowolania. Wśród uczestników konferencji panuje obecnie przekonanie, że Anglia i Francja na skutek przeżywanego przez nie ciężkiego kryzysu gospodarczego, nie tylko nie są w stanie nikomu pomóc, lecz chcą przy pomocy planu Marshalla uratować w pierwszym rządzie samych siebie. Główny organizator konferencji paryskiej Bevin, zdaniem Wiktorowa, spodziewał się, że dzięki planowi Marshalla otrzyma szybko kredyty, które uratują jego prestiż i wzmocnią pozycję Anglii. Amerykanie

jednak uzależnili udzielenie nowych kredytów od ustępstw Anglii w sprawie Ruhry. W rezultacie nawet Anglicy ochłoneli i odnoszą się obecnie z rezerwą do tego planu. Analizując przeciwieństwa między Anglią i USA, Wiktorow dowodzi, że wynikają one z niechęci mo-

nopolistów angielskich do odstąpienia zyskownego Zagłębia Ruhry amerykańskim kolegom, którzy domagają się tego coraz natężymiej. Te właśnie przeciwieństwa, według Wiktorowa, są główną przyczyną wstrzymania realizacji planu Marshalla.

Polityka zagraniczna Rumunii to polityka ścisłej współpracy z państwami demokratycznymi

BUKARESZT (PAP). Przemawiając na posiedzeniu komitetu centralnego partii narodowo-liberalnej, jako jej przewodniczący — minister spraw zagranicznych Tatarescu podkreślił, że Rumunia pozostanie wierna liniom wytycznym swej polityki, które polegają na wszechstronnej współpracy

z Związkiem Radzieckim i z pobliskimi krajami demokratycznymi. Zastrzegł się on jednak, że ta polityka regionalnej współpracy nie powinna być polityką izolacji regionalnej, wobec czego Rumunia dba równie o stosunki z krajami zachodnimi, zwłaszcza zaś z Francją.

Omawiając konferencję w sprawie „planu Marshalla“, od bywającą się obecnie w Paryżu — minister Tatarescu stwierdził, że zwołanie tej konferencji było wielkim błędem przede wszystkim dlatego, że wszelki plan odbudowy Europy bez Związku Radzieckiego, jest z góry skazany na niepowodzenie, jak również dlatego, że podejmowanie odbudowy Europy bez Związku Radzieckiego i bez innych krajów, które planu Marshalla nie przyjęły, — pociąga za sobą niebezpieczeństwo podziału Europy na dwa bloki. W tych warunkach konferencja paryska nie przyczynia się do usunięcia rozbieżności między Wschodem a Zachodem.

Minister Lechowicz w Moskwie

MOSKWA (PAP). Do Moskwy przybyła delegacja rządu polskiego w składzie minister Apropowicz, min. pełnomocny Rozalski i dyrektor Iwaszkiewicz. Delegację powitali na lotnisku ze strony radzieckiej — wiceminister handlu zagranicznym Siemczastnow, prezes „Eksport Chleba“ Feonow i przedstawiciele MSZ z szefem protokołu Kirilowem na czele oraz ze strony pol-

skiej — ambasador R. P. Marian Naszkowski i radca handlowy ambasady dr Lipowski. Przyjazd delegacji ma na celu przeprowadzenie rozmów gospodarczych z przedstawicielami rządu radzieckiego.

Groźna katastrofa w kopalni angielskiej

LONDYN (PAP). W piątek wieczorem zdarzyła się w Anglii jedna z największych katastrof górniczych. W szybie podmorskiej kopalni Williams w zatoce Solvey zasypane zostało 111 ludzi. Dotychczas wydobyto zwłoki 16. Akcja ratunkowa jest niezwykle utrudniona. Nie ma prawie nadziei na uratowanie pozostałych 95 ludzi. W kopalni, w której zdarzyła się katastrofa pracuje około 900 ludzi. Na leży ona do najstarszych kopalń pod powierzchnią morza w W. Brytanii. Powstała w roku 1812.

Grecja zostanie wyzwolona od cudzoziemców i ich agentów

Linie wytyczne nowej konstytucji powstańców greckich

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Aten, że według tamtejszych informacji, naczelny dowódca greckiej armii powstańczej — generał Markos podpisał dekret, składający się z 12 artykułów, który ustala linie wytyczne konstytucji wolnego państwa greckiego. W Atenach sądzą, że

dekret ten, który ma być zastosowany niezwłocznie do wszystkich terytoriów greckich pod kontrolą powstańców, — jest zapowiedzią utworzenia wolnego rządu greckiego na tych terenach. Treść dekretu została podana w proklamacji nadanej przez potajemną powstaniec rozgłoszono radiowo.

Jeden z artykułów dekretu głosi, że panująca w Grecji dyktando zostanie usunięta i król Paweł zostanie uznany za zdezonizowanego.

Proklamacja podkreśla, że dekret zmierza do skasowania wszystkich przywilejów udzielonych przez rząd grecki cudzoziemcom i cudzoziemskim towarzystwom lub krajom obcym.

Proklamowane będzie utworzenie demokratycznej armii powstańczej jako jedynie legalnych sił zbrojnych w Grecji. Grecja zostanie wyzwolona od wszelkich cudzoziemców i ich agentów.

Generał Markos oznajmił, że kwaterna główna armii demokratycznej sprawować ma całkowitą władzę aż do chwili utworzenia tymczasowego rządu demokratycznego.

Proklamacja generała Markosa uważana jest za kartę konstytucyjną dla rządu powstańczego. Ogłoszenie tej proklamacji zbiega się ze wzmocnioną działalnością powstańców w Grecji północnej i południowej. Dzienniki lewicowe utrzymują, że powstańcy kontrolują już linie telekomunikacyjne z Macedonii do Attyki i że komunikacja telefoniczna i telegraficzna między Atenami a Salonikami została przerwana na dwa dni, ponieważ powstańcy przepięli słupy telegraficzne i telefoniczne wzdłuż drogi, prowadzącej do Tessalii.

**PRZEDZALNIA
MATKI
NABOŻNEJ
JUŻ WKRÓTCE
ROZPOCZYNAMY Druk
NOWEJ SENSACYJNEJ POWIEŚCI
ZNANEJ AUTORKI LUBELSKIEJ,
HELENY PLATY**

Akcja powstańców greckich

PARYŻ (PAP). — Według doniesień agencji France Presse z Aten, w Tracji zachodniej powstańcy w ciągu dwóch ostatnich dni atakowali szereg miejscowości oraz zniszczyli dynamitem odcinek linii kole-

jowej Saloniki — Alexandropolis. W rejonie Konicy liczna grupa powstańców stoczyła krwawą walkę z oddziałem armii rządowej. Powstańcy zajęli również przejściowo miejscowości Hostia koło góry Elikos.

Dwa nowe Dominia indyjskie przed ciężkimi problemami

PARYŻ (PAP). — Korespondent agencji France Presse w New Delhi nadsyła ocenę sytuacji, w jakiej znajdują się dzisiaj Indie. Stwierdza on m. in., że nie usunięto jeszcze flag z gmachów publicznych i trwają jeszcze uroczystości z okazji proklamowania dwóch nowych dominów, podczas gdy napływają doniesienia o krwawych starciach między muzułmanami a hindusami, które pociągają za sobą codziennie dziesiątki ofiar. Stała te bynajmniej nie słabną w Bengalu, Pendżabie i w innych okolicach. Nehru i Jinnah stoją przed olbrzymim zadaniem. Pozostają do zlikwidowania niezłajone sejsje z mniejszością na różnych terenach. Trzeba będzie utworzyć drogę nowym prądom ideowym i obrotom gospodarczym na nowych zasadach wbrew zakorzenionym od wieków przyzwyczajeniom historycznym i geograficznym. Wszystko to będzie tym bardziej skomplikowane, że Pakistan orientuje się na Zachód i pozostając zapewne przez czas długi dominium brytyjskim będzie

wspomagany materialnie przez Wielką Brytanię, która troszczy się szczególnie o granicę północno-zachodnią Indii, jako bramę do Azji południowej, podczas gdy dominium Indie nie omieszka — zdaniem korespondenta — zwolnić się od ostatnich wiczków z Wielką Brytanią i zrywając z Europą odwrócić się ku Azji. Niektórzy obserwatorzy posuwają się nawet do twierdzenia, że nastąpi w tym wypadku powrót do tradycji przeszłości.

Nadzwyczaj trudnym zagadnieniem jest przyszły los maharadzów i mahabów którzy popierali dotychczas najwierniej Wielką Brytanię i jedynie pod naciskiem konieczności przystępują do Unii Indyjskiej. Manifestują oni swe rozgoryczenie w stosunku do rodzącej się demokracji jak również w stosunku do Anglii, która zdaje się ich opuszczać. Nabab Bhopalu, który prowadził kampanię na rzecz utworzenia federacji księstw indyjskich pod nazwą „Padżystan“ wyrzeka się obecnie walki i ma zamiar abdykować. Stosunkową niezależność zachowuje jedynie Haiderabab, posiadający 16 i pół miliona mieszkańców.

Obecnych kierowników Indii czekają niezwykle rozległe zadania w kraju, gdzie w dziedzinie zdobyczy społecznej wszystko jest jeszcze do zrobienia, a stopa życiowa jest niezmiernie niska wobec ogromnych bogactw naturalnych.

Bilans handlu zagranicznego Polski za pierwsze półrocze r. b.

WARSZAWA (PAP). Biuro Studiów Handlu Zagranicznego przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu opublikowało pro-

wizoryczne cyfry, dotyczące obrotów handlowych za okres styczeń — czerwiec 1947, które dają ciekawy wgląd w znaczenie stosunków handlowych z poszczególnymi krajami.

Należy zaznaczyć, iż cyfry te obejmują wyłącznie obroty o charakterze czysto handlowym — bez dostaw UNRRA, demobilu, reparacji itp.

NADWYŻKA PRZYWOZU NAD WYWOZEM

Z bilansu handlowego za omawiany okres wynika, że przywieźliśmy ogółem towarów wartości 14.339.904 tys. zł, zaś wywieźliśmy za 13.382.589 tys. zł. Nadwyżka przywozu nad wywozem daje nam saldo ujemne w wysokości 957.315 tys. zł.

W obecnych warunkach gospodarczych Polski saldo ujemne bilansu handlowego jest zjawiskiem korzystnym, gdyż oznacza ono, że więcej importowaliśmy towarów niż eksportowaliśmy, a więc, że korzystaliśmy z kredytu towarowego.

Wachlarz krajów, z którymi prowadzimy handel, zwiększył się w ubiegłym półroczu dość znacznie w porównaniu do ana-

logicznego okresu 1946 r. przez zawarcie ostatnio 5-letniego traktatu handlowego z Czechosłowacją, następnie sfinalizowanie porozumienia handlowego polsko-brytyjskiego na okres trzech lat, rozszerzenie wymiany handlowej z Jugosawią, Szwecją, Danią, Francją, Bułgarią itd. oraz nawiązanie stosunków handlowych z krajami zamorskimi.

Na czoło krajów wybijających się szczególnie wysokim przywozem do Polski, wysunęły się trzy państwa, a mianowicie: Związek Radziecki, Dania, St. Zjednoczone A. P. Ze Związku Radzieckiego importowaliśmy w wymienionym półroczu towarów na sumę 2.747.707 tys. zł z Danii na kwotę 2.447.537 tys. zł, ze St. Zjednoczon. na sumę 2.221.996 tys. zł. Również znaczną ilość artykułów przywieźliśmy z W. Brytanii za 1.573.144 tys. zł, z Bułgarii za 987.072 tys. zł, ze Szwecji za 730.505 tys. zł, z Węgier za 522.733 tys. zł.

W okresie ub. półrocza eksportowaliśmy najwięcej towarów do Związku Radzieckiego, następnie do Szwecji, Anglii, Szwajcarii, Danii i innych krajów.

Zorza polarna widziana była w Poznaniu

POZNAŃ (PAP). W Poznaniu widoczna była w nocy z 15 na 16 bm. zorza polarna. Pierwsze światła zorzy, które w postaci słupów obejmowały horyzont północny na szerokości 120 stopni, zauważono o godzinie 23.30. Wkrótce po tym

wystąpił ciemny segment obramowany u góry jasnym łukiem. Światło objęło cały horyzont północny, co przypominało wyglądem swym zarzewie odległego pożaru. Zjawisko zniknęło kilkakrotnie, aby po przerwie wybuchnąć z nowym nasileniem. Trwało to do godz. 2.30.

Częste zorze polarne obserwowane w naszych szerokościach geograficznych świadczą o nadzwyczajnie intensywnej emisji korpuskularnej słońca, związanej z plamotwórczą działalnością słońca. Według oświadczenia pracownika Obserwatorium Astronomicznego znajdujemy się obecnie w okresie maksymalnego natężenia tej działalności.



Przemysł naftowy w czerwcu 1947 r.

KRAKÓW (PAP). W czerwcu wydobyto 11.048 ton ropy. W przeliczeniu na produkcję dzienną stanowi to po raz trzeci z rzędu najwyższą produkcję w okresie powojennym, a mianowicie 368 ton dziennie. Produkcja gazu wynosiła 8,3 mil. metr. sześć. Gazoliny surowej wyprodukowano 452 ton. W rafinerii w Jedliczu stabilizowano 396 ton gazoliny i wytworzono 65 ton gazu płynnego.

Dla wierceń poszukiwawczych i eksploatacyjnych odwiercono 4.930 metrów, co stanowi 105% planu.

Rafinerie przerobiły 10.112 ton ropy, w tym 1.046 ton ropy importowanej, uzyskując 9.343 ton gotowych produktów. Fabryki smarów wyprodukowały 487 ton smarów stałych. Fabryka opakowań w Limanowej wykonała 2.430 beczek olejów smarowych.

Centrala produktów naftowych importowała z ZSRR paliw płynnych i smarów 11.701 ton oraz gazu ziemnego 7,8 mil. metr. sześć.; z Węgier — paliw płynnych — 3.302 ton oraz ropy 2.760 ton; z Anglii — olejów smarowych 985 ton i ropy perskiej 8.259 ton, z Rumunii — olejów smarowych 1.132 ton i ropy 7.655 ton. Z radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec otrzymano 2.624 ton benzyny syntetycznej.

Budowę gazociągu Oświęcim — Dębówiec, przeprowadzono na przestrzeni dalszych 10,5 km. W dalszym ciągu są kontynuowane prace przy budowie Państwowych Zakładów Syntetycznych w Dworach k. Oświęcimia.

Oredzie narodu indyjskiego do narodu ZSRR

„Czujemy się szczególnie bliżcy ZSRR — oświadcza pani Pandit w Moskwie

MOSKWA (PAP). Ambasador Indii w ZSRR pani Wigaya Lakshimi Pandit opublikowała za pośrednictwem agencji Tass następujące oredzie do narodu radzieckiego:

„Przywiozłam dla narodów ZSRR serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia narodu indyjskiego. Indie obudzily się dzisiaj po okresie niemocy i stają wobec gigantycznego zadania zmobilizowania swych zasobów i zorganizowania swego życia narodowego tak aby mogły zająć należne im miejsce wśród narodów mitujących pokój i przyczynić się do rozwiązania zagadnień zagrażających pokojowi i postępowi ludzkości.

Przybycie jugosłowiańskiej delegacji handlowej do Wielkiej Brytanii

LONDON (PAP). W piątek wieczorem przyjechał do Londynu jugosłowiańska delegacja handlowa. Pierwsze posiedzenie z delegacją brytyjską, na czele której stoi wiceminister handlu zagranicznego Harold Wilson odbyło się w poniedziałek.

„Organizując nasze życie narodowe, pragniemy również przyczynić się do zacieśnienia więzów przyjaźni z innymi narodami na drodze wzajemnej współpracy. Czujemy się szczególnie bliżcy ZSRR ze względu na to, że tak Indie jak i Związek Radziecki wykazały dążenie do zjednoczenia i umożliwienia harmonijnego współżycia różnym ras, aby wspólnie z innymi za-

przyjaźnionymi narodami założyć podwaliny pod nową erę wolności, niepodległości i pokoju“.

„Dumą napawa mnie świadomość, iż mogę przekazać to oredzie w imieniu wolnych Indii narodowi radzieckiemu. Będę się starała zapoznać mych ziomków z nadziejami i aspiracjami narodów ZSRR“.

Jedność ekonomiczna i polityczna źródłem siły Niemiec

Uchwały niemieckich Zw. Zawodowych

BERLIN (PAP). Międzystrefowa konferencja niemieckich Zw. Zaw. odbywająca się w Boden Weiler uchwaliła rezolucję, która głosi, że los ludu pracującego Niemiec oraz los całego narodu niemieckiego zależą od ustalenia jedności ekonomicznej i politycznej Niemiec oraz wprowadzenia jednolitego ustawodawstwa w całych Niemczech. W

tem celu niemieckie związki zawodowe żądają stworzenia organizacji, która by zjednoczyła cały lud pracujący Niemiec. Jednocześnie konferencja wita decyzję Rady Naczelnej Światowej Federacji Zw. Zaw., która zgodziła się w zasadzie na przyjęcie Niemieckich Zw. Zaw. do Federacji.



Masy pracujące w obronie majątku narodowego

Już po wyborach do Sejmu Ustawodawczego, Partia nasza stwierdziła, że na nowym etapie wrogów stosować będzie sabotaż gospodarczy.

GŁOS LUDU

w artykule p. t. „Trójki antysabotażowe“ zadaje pytanie „Na czym polega ich działalność“ i samoodpowiada:

Na paraliżowaniu szkodniczej działalności wrogów Polski Ludowej.

Jak to wykazały procesy przeciwko WIN i działaczom PSL — wrogów stosuje akcje sabotażowe. Niszczą bogactwa Polski, utrudniają odbudowę, rozkradają majątek narodowy, hamują i dezorganizują produkcję, niszczyć, niszczyć i jeszcze raz niszczyć — oto jedna z głównych form walki stosowanej przez resztki podziemia i obcego wywiadu przeciwko nam w Polsce.

Działalność ta odbija się bezpośrednio na warunkach życia ludu pracy, powodując niezadowolenie i rozgoryczenie. Często prowokują sabotażyste konflikty pomiędzy robotnikami i dyrekcją zakładów pracy.

W obronie dobra ogólnego, w obronie fabryk i kopalń wzniesionych z gruzów w trudzie i znoju przez robotnika polskiego, na kilku fabrykach i kopalniach śląskich powstały trójki antysabotażowe.

Zadanie, jakie postawiły przed sobą trójki antysabotażowe — to wykryć i unieszkodliwić w każdej próbie dywersji w fabrykach, zdemaskować ich inżynierów i wykonawców oraz chronić swój zakład pracy przed stratami, na jakie go działalność sabotażystów naraża. Celem tej akcji jest ujawnić fakty niszczenia materiałów i sprzętu, wykrywać próby hamowania i dezorganizowania wytwórczości, wskazywać złoczynców — oto ich zadanie. Jak już wspomnieliśmy, dzięki czujności tych właśnie trójek ujawnione zostały w niektórych zakładach fakty magazynowania w nieodpowiednich warunkach materiałów ulegających łatwemu zepsuciu. Fakty niszczenia sprzętu technicznego, m. in. fakt niewydawania robotnikom przez długi czas ubrań roboczych pod pozorem, że ubrań tych nie ma, gdy w rzeczywistości gnijły one miesiącami w wilgotnej piwnicy. Trójki antysabotażowe mają spełnić wielkie zadanie: wciągnięcia ogółu robotników do walki ze szkodnictwem gospodarczym.

I dlatego autor artykułu stawia tą sprawę przed kołami PPR i PPS.

Wydaje nam się, że sprawa walki ze szkodnictwem powinna być postawiona na porządku dziennym wspólnych posiedzeń kół PPR i PPS, gdyż jest ona organicznie związana z walką przeciwko elementom WAW, wkradającym się do szeregów klasy robotniczej a wykorzystującym legitymacje partyjną nie tylko dla antyjednolitofrontowej działalności, lecz także dla swej działalności sabotażowej.

Rokowania handlowe między strefami anglo-saskimi a strefą radziecką

BERLIN (PAP). Radio Hamburg podało, że między przedstawicielami strefy anglo-saskiej i strefy radzieckiej w Niemczech powzięte zostały rokowania w sprawie zawarcia nowej umowy handlowej. Przewiduje się iż wymiana handlowa między tymi strefami znacznie wzrośnie w roku przyszłym.



POGOTOWIE RATUNKOWE:
tel. 22-73

STRAZ POZARNA:
tel. 11-11

KOMENDA MIASTA M. O.:
tel. 23-83

DYZURY APTEK:

Dzisiaj w poniedziałek dnia 18 sierpnia dyżurują następujące apteki:
Rynek 2, Bychawska 42, Szopena 15, Labertowska 16.

Sędzia z „Sondergericht“ w Lublinie schwytyany w Niemczech

Prokuratura Sądu Okręgowego w Lublinie wzywa wszystkich obywateli, którzy wiedzą cośkolwiek o zbrodniczej działalności dr Schitta Klemensa o dostarczenie wiadomości do Biura Prokuratury, Krakowskie Przedmieście 43, pokój 47 do dnia 20 sierpnia br.

Dr Klemens Schitt w czasie okupacji od roku 1940 do 1943 urzędował jako sędzia Sondergericht w Lublinie. Obecnie na terenie Niemiec został przez władze polskie przyłapano jako podejrzanego o wydanie szeregu wyroków śmierci na obywateli polskich.

Wspomnienia z pobytu w Czechosłowacji

Dnia 19 lipca 1947 r. grupa 34 TUR-owców ze wszystkich województw (4-ch z województwa lubelskiego) wyjechała autokarem do Czechosłowacji. Granicę polsko - czeską przekroczyliśmy w okolicy Kudowej. Z zachwytem patrzyliśmy na czyste ulice miast i miasteczek, tonące w zieleni i kwiatach. Najbardziej jednak za serca chwytaly nas powitania ludności czechosłowackiej na widok naszego białego czerwonego proporczyka. Pomimo, że do Pragi przyjechalismy z dużym opóźnieniem i późnej godzinie wieczornej, zastaliśmy przygotowany nocleg, kolację i serdeczne przyjęcie.

Rankiem dnia następnego udaliśmy się do miejsca naszego pobytu, obozu szkoleniowego do Horzałki, położonej 50 km od Pragi. W Horzałce, na stokach górskich, niedaleko małej rzeczki znajdował się obóz, zorganizowany przez Delnicką Akademię (Czeską Organizację Oświatowo - Robotniczą).

Im bliżej byliśmy miejsca pobytu, tym więcej niepokoju było w każdym z nas. Powitania pieśnią „Na zdar soudruzi“ oraz serdeczne słowa płynące z głębi serca i mocne uściski dłoni, rozwiały nasze niepokoję.

Po chwilowym odpoczynku widać było TUR-owców wszędzie: na leżakach, prowadzących ożywione rozmowy, wśród Czechów, przy siatkówce i przy stole ping-pongowym. Wspólny wieczór pieśni tego dnia zadzierzgnął mocną nić przyjaźni, która rozwijała się i umacniała w ciągu 10-ciu następnych dni pobytu w obozie i podczas 6-dniowej wycieczki po całej Czechosłowacji.

Program wspólnej szkoły przygotowany był tak, aby jednej i drugiej stronie zapewnić jak najdokładniejsze możliwości poznania zagadnień obydwu narodów tak aktualnych jak historycznych. Wykłady odbywały się w oddzielnych grupach. Dyskusje były wspólne

dla obu grup. W grupie polskiej wykładowcami byli Czesi, w grupie czeskiej Polacy. Wśród prelegentów czeskich wystąpili przewodniczący Delnickiej Akademii, znany działacz socjalistyczny tow. Pacan i jego żona, sekretarz generalny Związków Zawodowych tow. Erban, prof. Krejci - wybitny znawca literatury słowiańskiej i wielu innych.

Przez cały czas naszego pobytu panowała atmosfera serdeczności i wzajemnego zaufania. Ta właśnie atmosfera pozwoliła nam zapoznać się ze strukturą polityczną, gospodarczą, ruchem Związków Zawodowych, 2-letnim planem gospodarczym i życiem kulturalnym. Analizując poszczególne problemy życia w Czechosłowacji i w Polsce, dochodziliśmy do wniosku, że wiele zagadnień jest tak samo rozwiązywanych jak u nas, że pomiędzy dwoma narodami, a w szczególności między ludem pracującym, nie ma spraw spornych, które mogłyby dzielić, natomiast jest wiele takich, które nas łączą.

Wykłady i dyskusje zapoznaly nas teoretycznie z życiem Czechosłowacji, natomiast 6-dniowa wycieczka od Horzałki do Morawskiej Ostrawy po-

przez Pilzno, Mariánskie Lázně, Tabor, Sezimowice Usti, Brno, Bratislawę i Zlin dała nam możliwość poznania najstarszych zabytków kulturalnych miejsc walk religijnych, które miały doniosłe znaczenie w rozwoju życia narodów w Czechosłowacji, z zakładami pracy, urządzeniami, realizacją 2-letniego planu gospodarczego, stopą życiową robotników i pracowników (w osiedlach: Bata, Sazimowice Usti i Zlín).

Wszędzie spotykaliśmy się z serdecznym przyjęciem, zarówno ze strony organizatorów jak i ze strony ludności.

Do programu naszego pobytu został włączony udział nasz w otwarciu Światowego Festiwalu Młodzieżowego w Pradze oraz przedstawienie festiwalowe. Pobyt w Czechosłowacji dostarczył nie tylko moc wrażeń i przeżyć, ale przekonał wszystkich, że bratnie narody słowiańskie muszą żyć w stałej przyjaźni, bowiem nic ich nie dzieli, a wiele łączy. Stała, mocna przyjaźń pozwoli budować dzieło pokoju światowego, który doprowadzi do dobrobytu i szczęścia, przede wszystkim światu ludzi pracujących.



MIEJSCE TRENINGOWE



Duża część parku miejskiego okolona drutem, przytyka do ul. Kr. Leszczyńskiego. Za czasów okupacyjnych istniało przejście przez mur, gdzieś w okolicy posesji nr. 16. Do nie dawna ludność okoliczna miała wygodę i możliwość skrócenia sobie drogi, idąc przez teren ogrodu, np. do przystanku autobusowego przy ul. Lipowej.

Niestety niedługo to trwało. Przejście zostało pięknie zadrutowane i obecnie wszyscy muszą okrążyć cały ogród. Niewiadomo czym kierował się zarząd parku, likwidując przejście. Czy była to chęć zrobienia porządku, czy też chęć wypróbowania zdolności lekkoatletycznych mieszkańców naszego miasta. Bardziej krewki i podenerwowani usiłują skatać stylem mistrzów amerykańskich. Czy nie byłoby bardziej wskazane wbudować tu taj furtek?

JAK W WIOSCE

Ulice nasze cieszą się dobrą sławą. Stan ich jezdní stoi często pod znakiem zapytania. Czy to będzie Krak. Przedmieście, czy też Górna, Graniczna czy też Żelazna. Dole, dolki, wgłębienia bajorka i nierówności królują gdzie bez względu na dzielnicę.

Specjalnym przedsięwzięciem wyróżnia się ulica leżąca niedaleko Zamku a wijąca się wokół miejsc masowych grobów na Kalinowszczyźnie. Jest to ulica Białkowska Góra, przedłużenie ulicy Siennej. Dziwna to ulica, ma chodnik, krawężniki, wybrukowany kamieniami ślepek, słupy na latarnie, lecz nie posiada zupełnie... jezdní. Zwykła polna droga pełna bajor i olbrzymich dołów. Ongis pobudowane bunkry drewniane, zawalily się odsłaniając zbocza starego cmentarza, z wyniosłości którego leją się w czasie deszczy potoki błota. Droga zamienia się wtedy w wielkie bagno przelewające się zawsze na chodnik.

Na rogu ul. Florjańskiej stoi samotna latarnia ale bez... żarówki. Mieszkańcy tutejsi, mają prośbę do ojców miasta, by ulicę ich jakoś doprowadzić do możliwego wyglądu i użył kowania, oraz Zarząd Elektryczny zdecydował na założenie budaj tej jedynaczeln... żarówki. Zawsze to grzęznąć w błocie po kolana przy świetle, będzie trochę uroczystej...

COŚ DLA KOMISJI



Powszechna ebeiwość ludzka jest rzeczą znaną, i o ile godzi w społeczeństwo włna być bezwzględnie zwalczaną. Niekiedy ludzie odznaczają się niezwykłą w tym kierunku wybitnością. Oby to z racji pełnienia odpowiedniego zawodu czy też przez wrodzone talenty. Z chwilą gdy talent połączy się z umiejętnością praktyczną powstaje typ odpowiadający cechami naszym... do rozważom lubelskim.

Mistrzowie bata, mieniący się „bran sportowcami społecznymi“, służąc ludzom miasta, zapominają iż przecież żyją z tych ludzi. Stosują oni w swej polityce żądzą metodę zdzierania skóry. Jeśli nie siódmnej, to przynajmniej czarnej. Każdy śledzący na koźle dryndziarskim jegomość, patrzy z góry na swego klienta, taksuje go, chytrymi wzrokiem w myśl przelicza jego portfel i żąda odpowiedniej kwoty. Powszechne są wypadki, że za taki sam lub ten sam kurs jazdy, dorożkarze żądają bez najmniejszego powodu zapłaty o 100% wyższej.

Jest to prawdziwa anarchia. Czas najwyższy, by ukrócić wilece apetyty dryndziarzy i ustalić ostatecznie ich wynagrodzenia.

Szkoła Pracy Społecznej TUR

Zarząd Wojewódzki TUR otwiera w roku szkolnym 1947/48 trzyletnią Szkołę Pracy Społecznej TUR, której zadaniem jest przyjęcie z pomocą ludzom pracującym, robotnikom i niższym pracownikom umysłowym w zdobyciu wiedzy i osiągnięciu awansu społecznego.

Szkoła posiadać będzie trzy wydziały:

1. administracyjno - samorządowy,
2. spółdzielczy,
3. społeczno - oświatowy.

Szkoła daje uprawnienia średniej szkoły zawodowej, tzn. uzyskanie stanowiska urzędniczego II kategorii lub możliwość dalszego kształcenia się.

Nauka w szkole jest bezpłatna i odbywać się będzie w godzinach popołudniowych od 17-20.30. Dla niezamożnych, a zdolnych istnieje możliwość uzyskania stypendiów.

Informacje i zapisy przyjmuje Zarząd Woj. TUR - ul. Krak. Przedm. Nr 21 w godzinach od 11-13.

Okazji do wypicia wódki nie brak nigdy. Tłumaczenia, że ktoś musiał się napić nie odpowiadają prawdzie. Prawda wygląda inaczej.

Kiedy zawiany mąż wracając wieczorem do domu opowiada żonie, że spotkał dawnego koleżę, którego nie widział od kilku lat i wstąpił z nim na „jednego“ - tga.

Kiedy uczeń, którego z nienacka profesor zastanie w wesołym towarzystwie w knajpie tłumaczy, że dziś są jego imieniny - buja..

Kiedy urzędnik wezwany do dyrektora za jakąś niedokładność w pracy zatacza się lekko na nogach i opowiada, że wypił tylko kieliszek, bo bolał go ząb - kłamie.

Bo gdy ten sam mąż, uczeń, czy urzędnik znajdzie się nazajutrz w gronie przyjaciół, to opowie im zapewne jak to „fajnie“ było wczoraj w knajpie, „wódka mówię ci po prostu lala się. Makutyński napił się tak, że aż trzeba go było wsadzić do do-rożki i zawieźć do domu, taki był nieprzytomny“. Jednym słowem było fajnie.

I zachodzi tu dziwne zjawisko, jakieś prawdziwe przewartościowanie pojęć. Ten sam człowiek, który w okresie przedwojennym wstydył się, gdy znajomy wi-

dział go na ulicy „zalanego“, dziś wobec tego samego znajomego przechwala się pijaństwem. Wstyd, a raczej obawa musi być tylko zachowany przed przełożonym czy żoną.

Człowiek, który zaczyna pić nałogowo, zawsze znajdzie jakieś tłumaczenie dlaczego to robi. Sam nigdy nie wie, że stał się już pijakiem, a „dobrzy“ koleżdy nie powiedzą mu tego wprost. Być może za plecami

go bądź to w nadmiernych, bądź w regularnych dawkach. Człowiek, który zaczyna pić z początku mało, później coraz więcej nigdy sobie z tego nie zdaje sprawy. Początkowo może rzeczywiście przestać pić, kiedy zechce, później niestety, jest już zawsze za późno. „Silna wola“ okazuje się pod wpływem nalogu bardzo słabą. Pomóc może tylko kuracja.

I właśnie to jest największą tragedią alkoholików. Rozpanoszone u nas po wojnie pijaństwo jest bez wątpienia w znacznej mierze smutną pozostałością okupacji. Wytworzona przez okupanta atmosfera sprzyjała pijaństwu. Piło się dla uspokojenia nerwów przed akcją, piło się dla zabicia ciężkiej troski, piło się wreszcie podczas zawierania lewej transakcji. Pili wszyscy. Młodzi bojownicy Polski Podziemnej, spekulanci, ludzie porządni i łobuzy. To, że pili wtedy można zrozumieć. Można zrozumieć nawet to, że weszło im

to w nałóg. Natomiast nie da się wytłumaczyć fakt, że tak ma to tych ludzi z nałogiem swoim walczą.

Należy przypuszczać, że wiek szosć ludzi przyzwyczajonych do alkoholu za okupacji, dziś ze swego staru nie zdaje sobie wcale sprawy.

Ludzi takich trzeba przebudzić. Trzeba im uzmysłowić, że robią źle, że to co było wytłumaczalne za okupacji, dziś wytłumaczalne nie jest. Że dziś jest to zbrodnią wobec nich samych i wobec ojczyzny, która potrzebuje ich wyteżonej i trzeźwej pracy.

Trzeba im też uzmysłowić poprzez liczne i ciekawe prelekcje poprzez systematyczną akcję uświadamiającą.

Należy jednak stwierdzić, że choć są ku temu warunki, w Lublinie nic się jeszcze w tym kierunku nie zrobiło. Z rozmowy ze znajomym psychiatrą profesorem U. M. C. S. A. Ossendowskim dowiedzieliśmy się, że ma on zamiar w najbliższym czasie rozpocząć walkę z alkoholizmem na naszym terenie. Dowiedzieliśmy się, że w związku z tym ma on poważne trudności. Trudności tych nie jest tak trudno rozwiązać. Potrzeba do tego tylko trochę dobrej woli peunych urzędników.

Ojczyzna potrzebuje trzeźwych obywateli

Z alkoholizmem trzeba walczyć

Alkohol, jak każdy narkotyk zabija powoli świadomość i wolę człowieka, który pochłania

Dokąd dziś idziemy

REPERTUAR KIN

KINO APOLLO:
„Królowa Śnieżka“

KINO BAITYK:
„Wyspa bezimienna“

KINO RIALTO:
„Wesoły pensjonat“

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

„Kochanek to ja“ z Zofią Lindorówną.

Z E S P O R T U

K.B.W. (Repr. Polski) -- O.W. VII (Lublin)

Bramki dla KBW, zdobyli: Olejnik (W-wa) 3 i Rojski (Poznań) 1. Dla pokonanych — Brzechwa (Siedlce) z wolnego.

SKŁADY DRUŻYN:

KBW (repr.): Holisz (Łódź); Szot (Białyst.), Reszke, Szczurki (Rzeszów), Cybiński (Lublin), Parada (Gdańsk), Kozak (G. Kalwaria), Wasiewicz (Kielce), Rojski (Poznań), Szrama (G. Kalwaria), Olejnik (W-wa). Rez. Czapski (Kraków), Pepkowski (G. Kalwaria).

OW VII: Bażenc (Lublin), Florczyk (Częstochowa), Brzechwa (Siedlce), Machowski (Piorków Tryb.), Śmieciński (Lublin), Łysek (Radom), Rożek (Lublin), Wężowicz (Częstochowa), Pierzak (Siedlce), Przyśiażny (Siedlce), Kaniewski (Częstochowa). Rez. Rybiński.

Mecz piłkarski o mistrzostwo Wojska Polskiego, rozegrany na boisku przy ul. Okopowej przyniósł zdecydowane zwycięstwo drużynie KBW w stosunku 4:1 nad repr. OW VII. Gra ciekawa, na dość dobrym poziomie technicznym. W drużynie KBW widzieliśmy kilku graczy doskonale wyszkolonych technicznie, o dobrym strzale, jak: lewoskrzydłowy Olejnik. Zawodnik ten odznaczający się szybkim refleksem, szczególnie w akcjach podbramkowych — był głównym trybem w napadzie KBW. Doskonale wypadł Cybiński, zawodnik lubelskiego KBW. Spokojny, w grze głową niezawodny dał pokaz gry doskonałego pomocnika. Obok wymienionych graczy wyróżnić należy prawoskrzydłowego — Kozaka. Reszta graczy KBW na poziomie dobrych graczy A-klasowych.

Z graczy OW VII wyróżnić należy ofiarne bramkarza — Bażencę, który uchronił swą drużynę od większej cyfrowo porażki. Drugim pełnowartościowym graczem OW VII był Brzechwa (obronca). Pozostali gracze ustępowali wyraźnie swym kolegom z vis a vis.

JAK GRAŁY DRUŻYNY?

Przeważnie systemem górnym. Dość szybko. W momentach podbramkowych KBW bardziej opanowane — szybsze. Fizycznie również przedstawia li się korzystniej.

Po przywitaniu drużyn przez kierownictwa klubów, oraz wręczeniu kwiatów rozpoczęli na OW VII. Piłkę przejmują Cybiński, oddaje środkowemu

4:1 (2:1)

napastnikowi Rojskiemu, ten wypuszcza na skrzydło. Podanie zbyt długie. Obronca OW VII Florczyk kiksuje. Olejnik (KBW) dochodzi błyskawicznie do piłki, mija Florczyka i silnym strzałem zdobywa pierwszą bramkę już w 3 min.

1:0

Kontratak OW VII przynosi nie wykorzystaną okazję. W 5 min. Wężowicz zwleka z oddaniem strzału i traci piłkę. W minutę później napad KBW przeprowadza b. ładną akcję lewą stroną. Olejnik oddaje silną bombę, która przechodzi górą.

Gracze OW VII atakują prawą stroną. Obrona KBW w 7 min. zawinia rzut wolny (ręka). Brzechwa z 20 m strzela nieuchronnie. Holisz robinzonuje zbyt późno i jest

1:1

W okresie tej gry przeważa OW VII. W 12 min. napad OW VII ma dogodną pozycję — pudłuje z około 3 m górą. Za chwilę Cybiński oddaje na lewe skrzydło, Olejnik podciąga, lecz w pojedynku o piłkę traci ją. W 17 min. Szrama (KBW) oddaje z bliskiej odległości silny strzał. Bażenc (OW VII) intuicyjnie broni, nagradzany oklaskami. W 2 min. później Przysiażny (OW VII) przechodzi prawego obrońcę (KBW) — strzela w aut.

Za kilkanaście sekund Kozak (KBW) oddaje silny strzał. Bażenc (OW VII) fenomenalnie broni.

Inicjatywę przejmują gracze KBW. Rojski (KBW) mija pomocnika i obrońcę, strzela górą w 27 min. Za chwilę Wasiewicz (KBW) nie trafia do bramki (bramkarz leżał na ziemi). Napór graczy KBW wzrasta. W 30 mn. Brzechwa (OW VII) w krytycznej chwili wybita prawie z linii bramkowej daleko w pole. W 32 min. Wasiewicz (KBW) dośrodkowuje. Nadbiega Olejnik i rzutem z głowy kierując piłkę w stronę bramki Bażenc doskonale broni. W 38 min. główny motor napadu KBW — Olejnik po solowym biegu strzela nie do obrony i 2:1.

Gracze OW VII opadają z sił, oddając inicjatywę przeciwnikowi. W drugiej połowie gry Szrama strzela silnie — Bażenc broni. W 11 min. Przysiażny (OW VII) oddaje strzał — bramkarz (KBW) broni. W 26 min. Rojski przechodzi na lewą stronę, mija obrońcę i strzela. Pomimo rozpaczliwej obrony Bażencę zdobywa trzeci punkt dla swych barw.

3:1.

Zaznacza się silna przewaga graczy KBW. W 34 min. Brzechwa bije rzut wolny Holisz z trudem broni na róg. W 37 min. ponownie Olejnik pięknym strzałem z woleja umieszcza z bliskiej odległości piłkę w siatce OW VII. W dwie min. później Szrama z bliskiej odległości zaprzepaszcza okazję, nie trafiając do bramki. W 43 min. Bażenc z poświęceniem broni

strzał Wasiewicza i za chwilę piękną robinzonadą ostry strzał Rojskiego.

Na kilka minut przed końcem meczu ulega kontuzji Brzechwa.

W końcowej fazie meczu gra staje się zbyt ostra, w czym celują gracze OW VII. Ostatecznie mecz kończy się zwycięstwem KBW 4:1.

Zawody prowadzi ob. Olszowy obiektywnie, dobrze. Organizacja zawodów dobra. Widzów około 2 tys.

NIERZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

8-my dzień ciągnięcia IV-ej Klasy 50-tej Jubileuszowej Loterii

Wygrana 500.000 zł Nr 39459 (padła w Lublinie).
Wygrane po 100.000 zł Nr Nr 7803
17266 18051 21062 34977 59378 59532 64354.

Wygrane po 20.000 zł Nr Nr 1969
6212 9620 11680 15998 23318 25803
36338 36585 44163 45483 47150 47345
48330 48655 49951 53478 54782 57093
58309 63236 63309 64939 70969.

Wygrane po 10.000 zł Nr Nr 1469
1579 1648 2915 3196 3323 3498 8190
9985 10282 10569 11256 11402 12377
13891 14217 14770 14962 15601 15757
17807 19337 20102 21822 24423 24495
26576 27671 28844 30271 30564 30961
32582 33180 33458 34616 35124 35725
36071 36214 36704 36807 39319 40350
40371 40539 41038 42237 43026 43746
44331 44458 44527 44565 45434 46615
47208 47264 47558 47617 48646 49303
49503 50838 51038 51110 51382 51760
52897 52792 52822 53441 53696 55330
56780 59814 60792 62029 62427 62754
63640 64167 66248 66431 68415 71154
71225 72273.

Po 5.000 zł.
358 1080 1107 2549 2967 3776 4397
4702 5096 5132 7698 7820 8620 9161
9917 10318 10911 12854 13799 14848
15339 17269 17596 17684 18468 18621
18639 19087 19543 19586 20016 21263
21301 23123 24211 26276 26013 27282
27312 27550 28381 28633 28931 30312
31903 32419 32522 32652 33357 36624
39647 40177 40480 40600 41260 42871
45022 45271 46298 46697 48425 48491
48852 50988 51530 51608 51775 51875
52571 52580 52594 52915 54949 55165
55530 57933 58175 59354 59429 60811
61688 62068 62094 62274 62412 62531
62749 62989 63044 63058 63253 64448
64546 66102 66867 68734 70554 72144
72460 72585 72620 73012 74012 74355
74361.

Po 3.000 zł.
191 3172 4116 5446 5468 5722 9317
10141 10568 10589 11650 13054 13744
14596 16368 16794 17091 17200 17615
17662 17929 18243 20028 21027 21112
21616 21673 22830 23734 23748 26221
26285 27075 27319 28237 28456 28774
28886 29216 30140 30166 30990 32162
33431 34253 35569 35796 37048 37092
37418 37856 38869 40182 40193 40887
41074 41208 41479 41665 42340 42809
43212 43235 43378 43922 44006 46001
46286 47468 47618 47990 48445 48974
49136 49291 50259 51807 51975 53679
53943 55070 55986 57599 58148 58186
58529 59809 60697 61836 62587 63150

Dalszy ciąg wygranych po 2.000 zł podany będzie jutro

Ogłoszenie przetargu

Katolicki Uniwersytet Lubelski ogłasza nieograniczonej przetarg na budowę przy ul. Szopena 27.

Wykazy robót, warunk. techniczne i ogólne można otrzymać w Kancelarii Intendenta K. U. L., pokój nr 1, w godz. od 9—10-tej.

Oferty w zalakowanych kopertach należy złożyć w Kancelarii j. w., do dnia 25 bm., godz. 12-tej.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w kasie Uniwersytetu wadium 2%.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 26 bm., pokój nr 1, o godzinie 16-tej.

Rektorat zastrzega sobie dowolny wybór oferenta.

943

Intendent.

Do zabudowań Krystyny Kulak, zamieszkałej we wsi Otrocz, gm. Chrzanów, pow. Kraśnik przybyło uciekających bandytów w lasach w okolicach Kawęczyna. Na żądanie zatrzymała się bandyci odpowiedzieli karabinowym ogniem. Wywiązała się walka, w wyniku której bandyci porzucili swe łupy i zbiegli unosząc jednego rannego.

Zrabowane rzeczy wraz z kołnierzem i wozem wróciły w całości do poszkodowanej. Pościg za bandą trwa.

miast patrol w pościgu, za bandytami. Po 3 godzinach milicjanci dościgli uciekających bandytów w lasach w okolicach Kawęczyna. Na żądanie zatrzymała się bandyci odpowiedzieli karabinowym ogniem. Wywiązała się walka, w wyniku której bandyci porzucili swe łupy i zbiegli unosząc jednego rannego.

Zrabowane rzeczy wraz z kołnierzem i wozem wróciły w całości do poszkodowanej. Pościg za bandą trwa.

19-GO SIERPNI
P. RADIO TRANSMITUJE
NARODZINY TRÓJCZKÓW
A cóż to za osobliwe trojczki, które mają ujrzeć światło dzienne w ustalonym już naprzód terminie? A jak się o parę dni spóźnią lub pośpieszą?
Nie ma obawy — wszystko odbędzie się zgodnie z planem, albowiem trojczkami tymi będą trzy okrągłutkie miliony, które wyjdą, jeden po drugim, z kola loteryjnego — w ostatnim dniu ciągnięcia IV-ej klasy 60-tej Loterii Jubileuszowej.
Jedn. milion — to główna wygrana, dwa dalsze — to premie jubileuszowe.
Słuchajcie dziennika radiowego jutro o godz. 16. ej.
PAP 791

- DROBNE OGŁOSZENIA -

PRACA

POSZUKUJE technika i kreślacza obc. znanych z miernictwem od zaraz. Antoni Grabowski, Zamość, ul. Orlicz. Dreszera 18 — telefon 209. 934

KUPNO — SPRZEDAŻ

SPRZEDAM motocykl D. K. W. 300. Wiadomość Administracja „Sztandar Ludu”.

ZGUBY

SITARZ Adam zam. w Chelmie unięważnia zagubioną kenkartę. 924

UNIEWAŻNIAM zagubioną kenkartę na nazwisko Krupnińska Bogumila zam. wieś Starościce gm. Jaszczów pow. Lublin. 953

UNIEWAŻNIAM zagubione prawo jazdy wojskowe, wydane przez Wydział Samochodowy w Lublinie na nazwisko Parakowski Marian. 952

LESIAK PAWEŁ unięważnia zagubiony dowód osobisty wydany przez gm. Czajki, oraz książeczkę tożsamości ko. nia. 944

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową oraz wszelkie papiery wojskowe na nazwisko Zgrajka Michał zam. wieś Kosiorki, gm. Radoryż, pow. Łuków. 946

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: legitymację urzędniczą oraz świadectwo ukończenia Wyższego Kursu Nauczycielskiego w Poznaniu na nazwisko Supryn Ignacy zam. w Osowie pow. Lubartów. 948

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód tożsamości konia wydany na nazwisko Frait Franciszek zam. Abramowice pow. Lublin. 949

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rezerwacyjną Nr 1370 wydaną przez Urząd Skarbowy Rewizyjny w Lublinie na nazwisko Kosobudzka Antonina. 950

MUCHA Adam zam. wieś Kawęczyn unięważnia skradziony dowód osobisty oraz kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik. 951

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty, legitymację strażacką, kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Chelm oraz legitymację Stronnictwa Ludowa go wydaną w Krasnymstawie na nazwisko Domański Jan.

CENNIK OGŁOSZENIOWY:

200. RAMKOWE W TEKŚCIE: 40 zł do 100 mm, 50 zł. od 101 do 200 mm i 60 zł powyżej 200 mm. NIEKROLOGI: 25 zł do 50 mm, 30 zł od 51 do 100 mm, 45 zł od 101 do 150 mm i 60 zł powyżej 150 mm. Niedziele i święta 30 proc. drożej. Za zastrzeżenie miejsca w tekście 100 proc. wśród drobnych do 50 mm i szp. 50 proc., ponad 50 mm, dwuszpaltowe 100 proc. drożej.

Wydawca: Komitet Wojewódzki PPR. Nakładem Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa”. Redakcja i Administracja Lublin. Krak. Przedmieście 62. Telefon: Redakcja 20-04, Redaktor Naczelny 20-93, Administracja 20-51, Ekspedycja 35-90. Konto czekowe nr. 11.445. Oddróbki członkami Pierwszej Drukarni Państwowej w Lublinie Zamojska 12. Warunki prenumeraty A — 14534